Thomas Merton – mnich, trapista, prawdziwy facet z krwi i kości. Kanciasty i trochę szorstki, jednocześnie wrażliwy i pełen głębi. Człowiek o wielkim dystansie do samego siebie. Z dobrym poczuciem humoru i założeniem, że do życia nie należy podchodzić zbyt poważnie, bo można nabawić się wrzodów żołądka.

Jest prawdziwy. Nie koloryzuje. Nie wybiela się. Nie zakłada masek. Nie jest duchowym pozerem. Zawsze jest o sobie szczery do bólu. Nigdy nie chciał, by miano go za kogoś, kim nie jest. Przy tym wszystkim nie był pozbawiony błędów. Kuśtykał… ale jak pięknie.

Całość można przeczytać TUTAJ .

Polecam całą stronę - na prawym marginesie jest link: ***Ojciec Mateusz ocd***